6. v. Zdanie obywatela ukazujące... potrzebę... Hierarchji Polskiej Grecko-nie-unickiego kościoła.

ZDANIE OBYWATELA

ukazuiące istotną Rzeczypospolitey Polskiey potrzebę ustanowienia w iey Państwach, Hierarchii Polskiey Grecko-Nie-Unickiego Kościoła.

Wiek ośmnasty w Europie, nie zna iuż co to iest Duch Intollerancyi, a tym bardziey prześladowania, i nawet Prozelityzmu; tym bardziey gdy Traktaty dawne, Hadziacki dla Rusi, a Oliwski dla Dyssydentow, niemniey poźnieysze 1768 i 1775 roku dla tychże Religii, zabespieczaią stan trwały, a łamanie Traktatow, że iest nie tylko nie sprawiedliwe, lecz i niebespieczne przed każdym oświeconym, nie tylko rozszerzać się z tym, ale nawet wspominać nie trzeba.

Ze Kraie Rzeczypospolitey są nie ludne, po większey części źle uprawne, bez przemysłu, bez fabryki &c. to wszystko dowodzi, że nam ludzi nie pozbywać (do czego Intollerancya naywięcey przykłada się) lecz owszem przybawiać, do czego iest ponętą wolność sumnienia, wolność osobista, i sprawiedliwości każdemu zabespieczenie, należy.

Darmo nadciągać dowody, i wywody, iakoby pierwsze ugnieżdżenie i uprzywileiowanie Religii Grecko-Ruskiey, czyli teraz zwaney Nieunickiey w Polszcze, było w takim wieku, gdzie Kościoły wschodni z zachodnim, czyli Grecki z Łacińskim, miały być z sobą w złączeniu, i że Grecka Cerkiew powszechnie z początku Rzymskiey podlegała Zwierzchności.

Tomy Pism Historycznych i Teologicznych o tym na obie strony pisano, a spor pozostał się sporem; wielokrotnie też Strony kleiono, a że zawsze szło o rzeczy powierzchowne, i niezrozumiane, to wszystko znowu rozrywało się, a Prowincyom Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Polskiey nic większego uszczerbku nie przyniosło, iak usiłowane ziednoczenie, czyli pretendowana Unia Cerkwi Greckiey z Kościołem Rzymskim. — Strach przypomnieć Panowanie Wazow, pod któremi z tey przyczyny krew się niewinna lała, a Wołoszczyzna z Moldawszczyzną, poźniey zaś Kijow i Ukraina odpadły, a to tylko z dwoch przyczyn, *raz z wzgardy i niecierpienia Grekow*, *drugi raz z uciskuia pospolstwa.*

Biskupi i znacznieysi wyznawce Greckiego Obrządku, to dla obietnicy pierwszym krzeseł, drugim dla dawania godności, przylgneli wprawdzie do Unii, lecz nie tylko te, które trwa w Rozdziele, ale i te nawet, które powierzchownie niby w związku z Kościołem Rzymskim pod imieniem Unitow zostaie, pogląda zawsze na Kościoł Grecki, iąko grunt Religii pierwiastkowey, i iako na swą matkę.

Uchoway Boże takowego zdania, a tym bardziey zamiarow! żeby Pospolstwo Nieunickie czy to przymuszać do ziednoczenia się, czy tym bardziey wyłączać z Kraiu; W pierwszym przypadku byłaby niesprawiedliwość, łamanie Traktatow, wstręt Cudzoziemcom do osiadania w naszym Kraiu, i bunt nieuchronny; w drugim toż samo, i ieszcze w przydatku uwaga, utraty więcey miliona mieszkańcow, a głow, na kilka milionow; z niemożnością nawet dokazania takowego zamiaru.

Wprawdzie daie się widzieć wiele oznaki przeciwności z tych rożnowiercow, osobliwie że iest wpływ i intryga Rossyiska do nas, która grozić nawet może podczas fakcyą, zamieszaniem i niebespieczeństwem, iako i teraz są do tego podobieństwa, czyli

iuż

iuż i dowody; lecz należałoby ciągnąć do źrzodła, zkąd to pochodzi? i poszukać sposobow, czyliby nie były iakie? do zapobieżenia temu złemu, bez żadnego przymusu.

Nie racya cierpienia wśrzod kraiu Nieunitow, wystawia postrach i widok niespokoyności i buntow, bo są i Dyssydenci w łonie kraiu, Prawem umieszczeni i upoważnieni; a iednak ani z Kościełem Angielskim, ani z Szwedzkim, ani Pruskim, ani żadnym Rzeszy Niemieckiey, nie maią związku, a tym bardziey żadnego, tym Rządom Cywilnym podlegania.

Nie Religia tedy czyni Influencyą obcą, i zamieszanie wewnętrzne, ale nieoddzielność i nie osobna udzielność Rządu Kościelnego, może zrządzać mieszaninę i dependencyą cudzą, wprzody niby tylko względem Hierarchii, a potym nieznacznie i do powolności Obcym skinieniom posuwaiąc się. Należy więc ustanowić i uregulować Kościoł wewnętrzny Nacyonalny Polski Greko-Nie-Unicki, bez referencyi do iakowegożkolwiek obcego. Jak wiele ztąd wyniknie pożytkow, nie trzeba tłumaczyć; naywiększy ten będzie rzeczywiście, że Obywatele tey Religii, kray ten sobie zasmakuią, gdzie naydą własną Hierarchią zaszczepioną i umocnioną, a z przywiązaniem do Kraiu, odwykną od zapatrywania się łagodnym wzrokiem na Rząd obcy.

Uprzedzenie iest to straszne! kto razem wiąże i mniema, że gdy Kościoł Grecki z Rzymskim rozłączony, iest panuiący i kwitnący tylko w Rossyi, a zatym nieiako w Monarchach i Monarchiniach Rossyiskich uważa zawsze niby głowę swey Religii. Na to odpowiedź: *1mo. Religia Grecka nie ma takowey dogmatyczności, żeby świeckim osobom przyznawała Panowanie i władzę nad Kościołem*, ale to samo trzyma, co i Kościoł Rzymski, z tą tylko rożnicą, że mieni, iż następcą Piotra iest Patryarcha Konstantynopolski, a nie Biskup Uniwersalny Rzymski, iako Focyusz, i inni pisali się Biskupami Ekumenicznemi czyli powszechnemi, a

 zwierz-

zwierzchność Swiecką rozumie być tylko dopomagaiącą, a nie rządzącą w Kościele: *i to iest całe systema w tym punkcie Kościoła Greckiego.* *2do.* Iż w Konstantynopolu, w Antyochii, w Alexandryi, w Jeruzalem, w Bagdadzie, w Georgii, w Armenii, na Archipelagu, w Montenegro, w Dalmacyi, w Węgrzech &c. &c. lubo są Grecy Nieunici, lubo wiedzą, że panuie ich Religia szczególnie w Rossyi, maią wszelako u siebie swoich *Patryarchow* Metropolitow, Arcybiskupow, Biskupow &c.

Tameczni Nie-Unici swoiey iedynie Rządowey Polityczney Swieckiey podlegaią Zwierzchności, i nigdy nie stosuią się ani odwołuią do Panowania Rossyiskiego, a ieszcze przydać należy, że pod wspomnionemi Rządami, iako naywięcey Mahometańskiemi, są w ucisku Cywilnym i Duchownym. Jakby więc nam z ochotą podlegali, i o dawnym swoim dwoieniu się zapomnieli, gdybyśmy im osłodzili ich exystencyą, pod wewnętrznym Kraiowym Kościelnym Uautoryzowaniem.

Nieunitow pod Rządem i Panowaniem Polskim zamieszkałych należy wyprowadzić z tego błędu, iakoby Monarchowie Rossyiscy mieli bydź głową Kościoła Greckiego, gdyż Kościoł Grecki dawny oryentalny ma naywyższych swych Kościelnych zwierzchników czterech Patryarchow I. Carogrodzkiego, II. Antyocheńskiego, III. Alexandryiskiego IV. Jerozolimskiego, a za głowę Kościoła uznaie Synod z władzy tych Patryarchów złożony, któren iest Sędzią Dogmatycznym, a Patryarchowie wykonywaczami wyroczni Synodalnych, i Rządcami swych Dyecezyi; Lubo i w tym się rożnią Ich Teologowie, gdyż niektòrzy iednego tylko Patryarchę Konstantynopolskiego, a inni Antyocheńskiego za naywyższego przyznaią.

Lecz Rossyisko-Grecki Kościoł nie ma powszechney żadney swego obrządku głowy, gdyż Monarchowie Rossyiscy zrobili się głową Synodu i Kościoła Grecko-Rossyiskiego, - w obrębie tylko

tylko Państw swoich, a to na mocy owych słów Piotra Wielkiego który zapytany od Arcybiskupa Nowogrodzkiego po skasowaniu Patryarchy Moskiewskiego, *kogo odtąd muią uznawać za zwierzchnika w materyach Duchownych, gdy Patryarchatu w Rossyi nie masz?* Odpowiedział, uderzywszy się w piersi Piotr Wielki: *Mnie i nikogo innego, i w tym razie miecza dobywszy, uderzył nim w stoł.* Takowa missya gruntuiąc się na przemocy, a nie na Prawie, żadnego członka Cerkwi Grecko-Oryentalney pociągać nie może do uznania Supremacyi Monarchów Roskyiskich.

Wieleby to Familij Greckich, Ormiańskich, Georgianów, Montenegrynów i innych Azyatyckich Ludzi przybywało do nas! Obsiadaliby Miasta nasze na Ukrainie i wsie tak Królewskie iako i Dziedziczne, niebyłyby spustoszone pograniczne Miasta które za Dziedziców Tronu, Tollerancyą i wyznanie Religij Greckiey, wolność protoguiących, bywszy znakomitemi Miastami, dziś imie ich tylko, a to w nielicznych a nędznych chatach dochowuią. Bracław, Winnica, Zwiuogrod, Kalnibłot, Czehryn, Czerkassy, Trechtymirów, Owrucz, i wszystkie Miasta pomnieysze nawet bez ratunku podupadłe, gdyby przy wolnym wyznaniu Religii, miały sprawiedliwość cywilną, niebyły pod przemocą Possesorów, a mieszkańcy w wzgardzie u Łacinników, i nie krzywdzeni od Dziedziców, niebyli nazywani Syzmatykami &c. A mieli osobistą wolność, i maiątku swego bespieczeństwo.

Wielkim było nie dozorem Prawodawstwa i Rządu naszego, *1mo.* że pod czas umowy Hadziackiey, zabespieczaiąc w całości trwanie niektórych Władyków czyli Episkopów Greckich Nieunickich, nie zachowano Sakrów, i podległości onych Krajowey Zwierzchności Duchowney Greckiey Orientalney. *2do.* Gdy Kijow i Ukrainę ustępowaliśmy, a z tey potrzeby gdy Metropolia Kijowska odmieniła się, i podeszła pod Panowanie Rossyiskie, żeśmy znowu nie rzekli i nie ustanowili nic względem Rządu Kościelnego pozostałych pod naszem Panowaniem Nie-Unitów i

 podle-

poględaliśmy na nich iako na Ludzi obcych, Rzeczypospolitey nie poddanych; uważaliśmy iako tułaczów w Kraiu, i przychodniów. *3tio.* żeśmy w Roku 1768. iednego Ruskiego Nieunickiego Biskupa Mohylowskiego w Kraiu legitymuiąc, i Religią Grecką Nieunitską za trwałą u nas deklaruiąc, nic niewarowaliśmy względem własnego Kraiowego udzielnego Kościoła, Nieunickiego i iakiey Zwierzchności Kościelney Kraiowey ma podlegać? a to od kogo stanowionym i od kogo ma bydź Sakrowanym? nieprzecinaiąc kommunikacyi z Kijowem, rozumieliśmy go bydź obcym, i kraiowey Zwierzchności niepodległym; pozwoliliśmy więc niesłusznie wtrącać się w Rząd Kościelny Nieunicki władzy zagraniczney. *4to.* Gdy w Roku 1773. Biała Ruś a w niey Mohylów odchodziły od Rzeczypospolitey, żeśmy znowu zapomnieli czy zaniedbali o rzeczeniu czegoś względem pozostałey u nas Cerkwi Greckiey Nieunickiey Ruskiey, i tak licznych wyznawców tey Religij, lubo iuż Biskup Mohylowski ubywał pod obce Panowanie, i żaden Greckiego wyznania Biskup, u nas niepozostawał, komu ci wyznawcy Religij Grecko-Oryentalney *in spiritualibus* podlegać maią? wiedziewszy, że się bez Biskupa nie obeydą, daliśmy przez to dla tuteyszych Nieunitów wolność udawania się w rzeczach Duchownych do Synodu Moskiewskiego, który sam się domyślił w Kraiu naszym zarządzać, gdy zrobił Archymandrytę Słuckiego, naylepiey fundu szami Oletkowiczów Xiążąt niegdy Dziedzicznych Słuckich opatrzonego w Kollacyi Xięcia Woiewody Wileńskiego, iako Dziedzica Xięstwa Słuckiego będącego, Biskupem tytularnym Pereasławskim i Wikaryuszem Metropolity Kijowskiego, a Iuryzdykcyą Duchowną nad Nieunitami w Koronie i W. X. Litt. a to bez dołożenia się Rzeczypospolitey.

Cale inaczey, i dozorniey postąpił sobie w podobney okoliczności Rząd Rossyiski po wzięciu Biało-Rusi i Inflant, bo lubo zostawił w tych przygarnionych Kraiach nie naruszonemi obrządki Łaciński i Grecki Zuniowany, wszelako niechciał mieć

ie

ie w naymnieyſzey Referencyi, rekurſie i konnexyi z Polſką Kościelną Hierarchią tychże dwòch obrządków; Lecz za znieſieniem ſię z Rzymem, lubo u ſiebie za Zwierzchność nieuznawanym ale dla wzwyż rzeczonych obrządkòw właściwym, uſtanowił w wyrażonych Prowincyach, bez Dependency, Arcybiſkupa Katolickiego, Łacińſkiego Mohylowſkiego, a Unitſkiego Greckiego oſobno Arcy-Biſkupa Smoleńſkiego czyli Połockiego; Czemużbyśmy i my podobnym przykładem tu, chociaż Rząd Orientalnego Kościoła ieſt dla nas obcy, dla naſzych Greko-Ruſinòw z Rzymem niezuniowanych, nie mogli zaciągnąć i poświęcić Biſkupów, od ktòrego Patryarchy Wſchodniego.

W owe dawnieyſze czaſy, gdy ſię dziwactwa i nie dokładności działy, to fanatyzm ieſzcze niewygaſły, to znaiomość ieſzcze niewydoſkonalona, to polityka ieſzcze niedoyrzała, to obcy przymus i przewaga, dały może zapatrywać ſię na tę część dozorności Kraiowey iako na iakie Kahały, lub Rabinòw żydowſkich. Lubo przezornie rządząc ſię i żydów urządzić nienależałoby zaniedbać. (*)

Ale

(*) Na żydow w Polſzcze poglądamy, tylko iak na przechodniow a z takim iak na Obywatelow względem, wolnego im nabożeńſtwa, i Bużnic ile ich ſami potrzebuią ſtawiania, dozwalamy. Zadnego zaś dotąd Rzeczpoſpolita nieprzedſięwzieła ſkutecznego kroku, iżby żyd, gdy ieſt wiecznym w Polſzcze mieſzkańcem, zoſtał przynaymniey dla niey nieſzkodliwym, wprzod nimby ſtopniami poſtępuiąc, ſtał ſię teyże Ziemi na ktòrey żyie, i użytecznym za Prawa tolerancyą zabeśpieczaiące Oyczyznie wywdzięczaiącym ſię. Przez tyle wiekow zimno i oboiętnie patrzy Rzeczpoſpolita, że żydzi Rolnictwa nie ſprawuiąc, w tym celu karczemſtwem i ſzynkami bawią ſię, iżby po Wſiach od Chłopów a po Miaſtach od Mieſzczankow, przynaymniey większą część corocznego zbioru ziarna i dobytku, przez zamiane, i zlichwą i z oſzukaniem, za gorzałkę do karczem przeprowadzali, a to z tym ſzkodliwſzą złością, że rozpoiwſzy poddanych, tak ich tym ſkazili i zara-

Ale teraźnieyſze Stany Seymuiące gdy głęboko rzeczy biorą, gdy czule zaprzątaią ſię, gdy daleko widzą, gdy politycznie wnoſzą, gdy ſmutnie ſkutków doświadczaią, gdy z obcey przemocy wydobywaią ſię, &c. powinne ſię zaprzątnąć polepſzeniem tych omyłek i omieſzkań.

Trzeba

zili, iż teraznieyſze onych pokolenie, niebyłoby nawet zdatne znać i przyiąć tę ich loſu poprawę, którąby kiedy Rzeczpoſpolita dla ich ſzczegulnego, i dla ogólnego dobra, urządzić przedſiewzieła,

Chcąc za tym żeby ta w poddaństwie po Wſiach zaraza niedoſtała ſię, naſtępnym przynaymniey Pokolaniom zgaſić ią potrzeba w ſamym źrzodle, w żydach, z których ſamych to złe wypływa. Oproez zaś tey złości, żydzi, maią zdawna naypoufalſzy ſobie ſpoſób (a którego naśladowanie iuż i w innych ludzi Kondycyach częſto teraz widzieć ſię daie) zaciągać od Obywatela długi, te pieniądze, i z nich zarobione, dzieciom taiemnie oddać, a przed Sądem ogłoſić ſię za bankruta, nawet i zaprzyſiądz, iż przez złe powodzenie wſzyſtko ſtracił, a z taką chytrością okradſzy ſwego kredytora, kończyć życie bez zapłacenia mu długu niemniey ieſzcze ieſt ſzkodliwym, i to, że Rząd Kraiowy nie wie nazwiſk żydowſkich, Ich Metryk i procedencyi, pozwala im ſądzić Sądy u Rabinów i ſtarſzych Kachalnych nietylko co ſię tyczę Religii żydowſkiey, ale nawet bezprawnie Sądzą Kachalni Sprawy Sukceſſyine o grunta, place i domy żydowſkie, a nawet o Dzierżawy Pańſkich karczem, oczym nawet Magiſtraty mieyſcowe nie wiedzą, zapiſy przed ſobą czynią papieru ſtęplowanego nie używaią, Iuryzdykcy Magiſtratowey w Sprawach podlegać niechcą; dziwna rzecz! tyle Praw Szlachcie Poſſeſſye ſwe w Miaſtach maiącey, z tychże Poſſeſſyi podległość Magiſtratom nakazało, a żydzi chociaż na Gruntach Mieyſkich zaſiedli przeciwko iaſnym Prawom, za ſwą Zwierzchnośc Magiſtratow nie uznaią, a Rząd Kraiowy na to poglądał obo iętnie i żadnego nieczynił uporządkowania. To złe, dokładnie w oſobnym dziele wyłuſzczył, a razem zbawienne i zdrowe do zaradzenia onemu środki, wyobraził, JW. Jmć Pan Topory Butrymowicz Podſtaroſta i Poſeł Pińſki.

Trzeba wiedzieć, że wszystkie dawne i Oryginalne Fundusze Grecko-Ruskie, czyli Nie-Unickie w kraiach Rzeplitey, nieinaczey byłty zakładane i fundowane, tylko z Referencyą do Patryarchy Konstantynopolskiego, i nawet nietylko Sakry, lecz i Appellacye od Biskupow Greckich z Polski chodziły do Carogrodu.

Rzeczpospolita postrzegłszy się, iż nietylko pieniądze za Granicę wychodzą, lecz i dependencya nieiakaś obca przez nakazy Tureckie, pod którego Despotyzmem Kościoł Oryentalny ięczy, (ile wtedy pod czas woien Rzeplitey z Portą trwaiących) cyrkulować w kraiu naszym mogłaby; z tych uwag przez Konstytucyą umyślną roku 1676. fol. 362. zakazała Referencyi do Konstantynopola, a tylko do Metropolity Kijowskiego, Polszcze pod ów czas podległego przywiązała Rząd Kościelny wewnętrzny kraiowy, a bynaymniey nie do Patryarchy Moskiewskiego, chociaż ten w owe czasy bardzo wielką miał władzę i powagę; póki więc Metropolita Kijowski nad Oryentalną Niezuniowaną Cerkwią w Polszcze, (lubo Sakrowanym od Patryarchy Konstantynopolskiego, a kreowanym od Kròla Polskiego) niedependuiącym od Patryarchy Moskiewskiego, był naszym i ostatnim Sędzią wzwyż mianowaney Cerkwi Polskiey, chociaż się zatym ta Cerkiew pod panowaniem Wazow rozpruła na dwa działy, to iest Zuniowanych i Nie-Zuniowanych, a Metropolita Kijowski, Nie-Unicki był naszym podległym, pòty szło i uchodziło wszystko dobrze. Lecz ieżeli dla uwag politycznych Rzeczpospolita mogła mimo (myśl funduszow nawet) oderwać od Carogrodu Rząd Kościoła w Polszcze niezіednoczonego z Rzymskim, i przenieść on do Kijowa swego własnego Miasta; czemuż taż sama Rzeplita, iak dziś z światłych złożona Prawodawcow, gdy Kijow od nas odszedł, a na mieyсce odpadłego Kijowa, Zytomirz stał się Miastem Stołecznym tey Prowincyi, i znacznie wzrastaiącym, nie mogłaby osadzić w tym Mieście, lub innym ktòrym, Hierarchii Kościoła Greckiego Nie-Unickiego? i w innych Osobach, od Rossyi ani od Synodu Rossyiskiego niedependuiących?

Ale

Ale chociaż radzę Zytomirz na mieyſce Kijowa, przecież zdaie mi ſię, że tę Stolicę czyli mieyſce naywyżſzego Rządu Kościoła Greckiego Oryentalnego, nayprzyzwoitſzym byłoby w takim Mieście ulokować, na którąby ſię z bliſka zapatrywał Rząd Naywyżſzy Kraiowy. A przeto to Arcy Biſkupſtwo i Zwierzchność tey Cerkwi mogłyby być w Mieście Bielſku Podlaſkim, między Warſzawą i Grodnem Miaſtami w pośrzodku Naywyżſzey Kraiowey Władzy leżącym, gdy tam i Monaſter, i Igumenia, i znaczna część w Podlaſiu i w Brzeſkim Woiewodztwie tey Religii wyznawcow znayduie ſię.

Wſzyſtkie kraie, nawet Katolickie rządne, zwłaſzcza w wieku teraźnieyſzym uſiłuią w Ekonomicznych materyach, wyiąć ſię z władzy Rzymſkiey, i Nacyonalne Kościelne ugruntować zwierzchności, bo Ekonomia Kościoła Nacyonalnego i Sądowność, zdaie ſię, iż w każdym kraiu od Zwierchności Duchowney kraiowey koniec ſwóy braćby powinna, nie tykaiąc iſtotnych prawideł Wiary czyli Dogmatow, tak iak znamy Kościoł Francuzki, i teraz w Państwach Domu Auſtryackiego świeże urządzenia,

Roſſya ſama odſtąpiła od podległości Patryarſze Carogrodzkiemu, wprzody ſwego własnego utworzyła Patryarchę, potym Piotr W. i tego zniosł, nietylko wielką powagę, ale nawet imię i byt iego, a na to mieyſce uſtanowił naywyżſzą Kościelną władzę w Synodzie Roſſyiſkim.

Czemużbyśmy i my (równie ſamowładni, iak Piotr W, lub który drugi Monarcha) zwłaſzcza, gdy i Metropolita Kijowſki już pod obcym zoſtaie panowaniem, i iedyny Epiſkop pozoſtały Mohylowſki przez Ceſſyą roku 1775. w Roſſyiſkie doſtał ſię zaięcie, nie mieli, i nie mogli nowych własnych Greckich Oryentalnych wyſtawić Biſkupſtw, i wewnętrzny Rząd kraiowy Kościelny Grecki Nie-Unicki uformować, z wyłączeniem wſzelkiego obcego do niego wpływania?

Dwa

Dwa ſą ſpoſoby czyli formy, a raczey ſolenności erygowania Biſkupſtw. Pierwſzy od Zwierzchności kraiowey, drugi od dołożenia ſię Zwierzchności Naywyżſzey Kościelney, względem Konſekracyi. Co do pierwſzey, Stany Seymuiące erygowałyby iedno Arcy-Biſkupſtwo Bielſkie, i trzy Biſkupſtwa, naprzykład Zytomirſkie, bądź Bracławſkie, Nowogrodzkie zamiaſt Słuckie i Minſkie, miarkuiąc zdolność mieyſc i nazwiſk, aby nie były te nazwiſka Biſkupſtw Greckich-Nie-Unickich, które ſłużą Biſkupom Łacinſkim i Greckim-Unickim, dla uniknienia nieregularności i mieſzaniny. Potym nadałyby dalſzą moc przywileiowania Królowi Jmci, za poprzedzaiącą wykonać ſię maiącą, na wierność kraiową przyſięgą, czyli też komu maiącemu Rząd między-Seymowy, wybierania tychże, iak ſię tymże Stanom naylepiey urządzić zdawać będzie. Co do drugiego, to ieſt święcenia. Ponieważ to w Cerkwi Greckiey, tak iak i w Kościele Rzymſkim koniecznie być muſi, a dla przyległości i nałogu, niebeſpieczno ieſt, dalſzą konſekracyą powierzać Synodowi Roſſyiſkiemu, lub któremu ich Metropolicie, więc możnaby raz na zawſze rekwirować o Konſekracyą pierwſzych, Arcy-Biſkupa i Biſkupow teraz uſtanowić ſię maiących, od Stolicy Patryarchatu Carogrodzkiego, lub od którego innego, na Archipelagu, lub z Oryentu Metropolity, a daley ſamiby tuteyſi Polſko-Greccy Oryentalni Biſkupi tu święcenie odprawowali. Możnaby ieſzcze nawet Synod tego obrządku, na wzór Roſſyiſkiego, z tuteyſzych Arcy-Biſkupa i Biſkupow, Archimandrytow, Igumenow i Protopopow złożony, którыby miał moc święcenia i Spraw pure Duchownych, ſądzenia ſprzeczek Dogmatycznych w tym obrządku, załatwienia, uſtanowić, a przez to wſzelką za kray kommunikacyą przeciąć.

Albowiem, ieżeli ſię nikogo nie godzi do odmiany wiary przymuſzać, i Różno-wiercow prześladować, a niechcemy mieć właſnych poddanych nieprzyiaciołami, trzeba im zoſtawić wolność wierzenia, i podług ich Religii rządzenia ſię. A że Synody takie w kraiu być mogą, na to iuż ieſt gotowe prawo Traktatowe dla

Dyssydentow i Grekow w roku 1768. przepisane, tylko one w exekucyą literalną wprowadzić pozostaie.

Przepisać, żeby Episcopi byli kraiowa Szlachta; wiele iest Szlachty rodowitey Polskiey Nieunitow, w Brzeskim, na Polesiu, w Kijowskim, w Orszańskim, w Mińskim, w Mozyrskim i na Podlasiu; możnaby z nich brać do Seminaryow. Na Archimandrye zaś i Igumenie, Protopopie i Popie, można brać i z Stanu Mieyskiego, w ktorym w Koronie i w W. X. Litt. po Miastach dosyć znayduie się tego obrządku ludzi, a przysyłania tychże Duchownych, z Kijowa i z innych Rossyi mieysc, iako ludzi inaczey myślących, i do innego rządu przyzwyczaionych i nauczonych, zupełnie zabronić, bo rozumiałbym, iżby lepsi byli dla naszego kraiu, Macedończykowie lub Wołochowie, aniżeli Rossyianie? lub z Państw Cesarskich przybyli.

Z prostego stanu, to iest z chłopskiego, nie radziłbym brać na Duchownych, bo rozumiem, że z tego rodzaiu ludzie, choć Kapłani w obrządku Unickim, gdy ich dzieci Prawo 1775. roku za poddanych własnym Kollatorom poczytało, co nawet wzgardę na Urodzonych w Stanie Szlacheckim Kapłanow Greckich, i ich dzieci ściągnęło, nie mogą być przychylni do Szlachty Polskiey, gdy są poczytani za ludzi prostego stanu; a to ściąga nienawiść i wstyd dla człowieka cożkolwiek światła maiącego, a prócz tego, ręce do rolnictwa przeznaczone odrywać się nie powinny.

Możnaby zarzucić, (iakoż to iest naywiększy orzech do zgryzienia) zkąd Biskupstwa wystawić? zkąd koszt? zkąd fundusze na Seminaria? na Drukarnie? Szkoły? &c. &c. Na to odpowiedź łatwa. *1mo.* Archimandrya, czyli Opactwo Słuckie, iest dochodne, te dochody nie dla iednego, ale na więcey Biskupstw rozdyspartymentować można; zrobiwszy układ z Xiążęciem Dziedzicem Słucka, i tey Archimandryi Kollatorem. *2do.* Igumenia Dzięciołowicka iest dobrze opatrzona. *3tio.* Igumenie w Pińskim, w Mińskim,

ſkim, w Wilnie, Jabłecznie, Zabłudowie, Bielſku, Drohiczynie, Sławatyczach &c. ſą nie źle upoſażone. Można nawet tam, gdzie ſą funduſze, lub gdzie prawnie mogą być odzyſkane, a zgromadzeń czyli wyznawcow, iuż nie maſz, niepotrzebne Mnichow tam pomieſzkania i ſpołeczności znieść, a te funduſze, i z nich dochody obrocić na zaſiłek opatrzenia Biſkupow, Edukacyi, Seminaryow, lub ich Kancellaryi Konſyſtorſkich. *4to.* Ławra Kijowo Pieczarſka, czyli Monaſter Metropolicki w Kijowie poſiada w kraiu Rzeczypoſpolitey wiele Dobr ktòre z ſwych funduſzow do Roſſyi prowentuią, a do których Metropolita Kijowſki Superiorow Roſſyanow przyſyła, możnaby zatym przez negocyacyą taką, iaka ieſt z Dworem Ceſarſkim uczyniona, przywłaſzczyć przerzeczone Dobra na nadmienione kraiowe funduſze.

A z tego wſzyſtkiego zgromadziwſzy intraty dobrym onych urządzeniem, będzie doſyć dla Arcybiſkupa 10,000. a dla trzech Biſkupow po 6000 penſyi roczney, zoſtanie ſię ieſzcze i na dalſze potrzeby, iako to: Seminaria, Szkoły, Drukarnie &c. byłaby penſya dla Igumenow, Protopopow, Popow.

Nareſztę tego podatku, ktòry Rzeczypoſpolitey należałby z Dóbr Duchownych Kościoła Greckiego Nieunickiego po 20. od ſta, nie kazać wybierać, niechby Rzeczpoſpolita onym na czas iakiś uſtąpiła go na początkowe zaſilenie ſzczupłych dochodow Biſkupich; lepiey Skarbowi pożytek utracić, niż obcą ponoſić influencyą, i znaczne w pozbawieniu ludności uſzkodzenie. W czym ſama Rzeczpoſpolita wſzedłſzy głębiey, może wynaydzie, i odkryie obfitſze ieſzcze źrzodła.

Biſkupſtwa w Polſzcze Greckie-Nieunickie, nie wyciągaią żadney figury, nie wchodzą do urzędow kraiowych, nie potrzebuią też zbytkowych wydatkow, kiedy Arcy-Biſkup będzie miał Złotych 10,000. rocznego dochodu, a drudzy trzey Biſkupi po 6,000. to doſyć; od święcenia ieſzcze cokolwiek dochodu onym pozwo-

 liwſzy

liwſzy; Nie bogactwa czynią legalny Urząd, ale charakter. Superintendenci Kościołow Dyſſydentſkich, Biſkupow w Kościele Ewangelickim w Polſzcze zaſtępuiący, i trzech tyſięcy rocznego dochodu nie maią, a iednak z uczciwością i ieſzcze z żonami i dziećmi utrzymuię ſię; wſzyſcy zaś będąc ludźmi dobrze edukowanemi, i o edukacyą ſwych dzieci ſtaraią ſię, i ludzi uczonych w w kraiu pomnażaią; Rząd dobry i oſzczędny więcey dokazuie, niż naybogatſze funduſze źle urządzone.

Dla uregulowania więc tego dokładnie, po napiſaniu w tey mierze Konſtytucyi, nie od rzeczy byłoby zaraz Grekom Nie-Unitom nakazać złożenie pierwſzego Synodu Grecko Polſkiego, który zgromadzony powinienby mieć dodanych iednego od Króla Jmci, drugiego od Stanow, czy od władzy między Seymowey Kommisſarzow, dla dozoru. *1mo.* Zeby w ſwych Kanonach czyli uſtawach nic przeciwko Prawom Kraiowym i Rządowi nie ułożyli. — *2do.* Zeby w Liturgii i Supplikacyach, exkludowane były obce Panowania i oſoby, oraz obcy Rząd Kościelny Roſſyiſki, ale niech będzie formuła, czyli Rytuał przepiſany modlenia ſię za Króla Jmci Polſkiego, za Stany Rzeczypoſpolitey, za zwierzchności Sądowe, za Synod ſwoy Polſki, i Biſkupow Nacyonalnych, wolno nawet i za Cerkiew ſwoią, ale Wſchodnią Powſzechną, nie ſzczególną i poiedynczą ktorą, tylko Kraiową Polſką.

Tak uregulowawſzy niepodległość Synodu Nacyonalnego tey Religii, od Synodu i Zwierzchności Roſſyiſkiey zadeklarowawſzy, bez uciſku, prześladowania, ſamym idąc tylko dobrym Rządem, będzie Kray miał i mieſzkańcow, i Miaſta, i żadney nieſpokoyności nigdy z nich nie będzie doświadczał.

Ale wypadałoby pamiętać o tym Narodow Prawie, że każdy z za granicy przychodzień podlega Prawom Narodu, i żadna zagraniczna Zwierzchność tego Kraiu, z ktorego wyſzedł, nad przychodniem władzy ſwey rozpościerać nie może. = My maiąc

iąc Grekow u nas oſiadłych, nie za poddanych, ale za przychodniow, pozwalaliśmy nawet poddanych mniemanych Roſſyiſkich z Kraiu wybierać, pod ktòrym pretextem, wieleż ſię to nieprzyzwoitości i gwałtòw działo? gdy Rząd Kraiowy, tym wybieranym Ludziom żądney nie dawał protekcyi; procz tego, oto Markietani, czyli Filipony prowadzą handel ſzczegulny, pod haſłem Traktatu, chociaż tam mowa tylko o handlu ogólnym, w Kraiu oſiadłości nie nabywaią, zkąd korzyści za granicę wywożą, ieſzcze tych nawet w Stolicy, proteguie i ſądzi Zwierzchność zagraniczna. Mnie ſię zdaie, że i to bydź niepowinno, kto wſzedł w Granice Państw Rzeczypoſpolitey, i by navmnieyſzych w nich ſzukał korzyści, pod obroną Prawa tychże Państw, zoſtawać powinien, i wſzelkim Zwierzchnościom tegoż Kraiu podlegać. Za daleko poſuwano Gwarancyę, gdy wſzyſtkich Greków i Dyſſydentòw, nawet Rodakòw Polſkich, pod haſłem Gwarancyi, chciano mieć za iakowyś w Polſzcze, wazallat Roſſyiſki, i w wiele niepotrzebnych mięſzano ſię przypadków. Czemu wſzyſtkiemu Prawem zapobieżeć należy.